



NOWOŚCI ILLUSTROWANE

Prenumerata w Polsce: Kwart. bez odn. w miejscu 4875— Mk z przes. 4940— Mk. Półrocznie 9880— Mk. Rocznie 19760— Mk. Ameryka: 8 dolarów rocznie. Numer pojedynczy 15 centimów.

Ceny ogłoszeń: Od miejsca wiersza milimetrowego jednoszpaltowego na str. ostatniej Mp. 100., od miejsca wiersza milim. jednoszp. w części redakcyjnej Mp. 300.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIX.

Kraków, 2 grudnia 1922.



Wychodzi każdej soboty.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: KRAKÓW XV.
ulica Kazimierza Wielkiego L. 95 (dom własny).

Telefon Nr. 479.

Naczelný i odpowiedzialny redaktor: Julian Bartoszewicz.

Numer pojedynczy 400 Marek.

Nr. 43.

Amerykańska reklama



Elegancka dama, otoczona dwudziestu kotami, reklamuje w ten niezwykły sposób w Nowym Jorku wodewil, wystawiony w jednym z tamtejszych teatrów.

Amerykańska reklama.

(Do ilustracji tytułowej.)

W Ameryce robi się wszystko na wielką skalę, o czym my, mieszkańcy Starego Świata, nie mamy nawet pojęcia. Ameryka jest ojczyzną miliarderów, stąd pochodzą najgenialniejsze wynalazki przerażające Europejczyka swą śmiałością. Amerykański postęp zadziwia świat cały, ale imponuje mu także i amerykańska blaga, ów słynny „humbug“, znany dobrze każdemu. Tamtejszy przemysł rozwinął się niesłychanie, a złożyło się na to nie tylko bogactwo surowców wszelkiego rodzaju, w jakie Ameryka obfituje, ale także i szalona reklama, z jaką wytwórcy puszczają na rynek handlowy swe wyroby, ściągając w ten sposób do swych kieszeni grube miliony. Dla Amerykanina nie istnieją niemożliwości, idzie on naprzód obraną przez się z góry drogą, nie licząc się z tem, co go może spotkać i nie przebiegając w środkach, mających z niej usunąć wszelkie trudności. Trzeba mu jednak przyznać, że pracę traktuje na serio.

O potęgę amerykańskiej reklamy mieliśmy się swojego czasu sposobność przekonać z okazji objazdu po Europie cyrku Barnuma, a potem pułkownika Cody (Buffalo Bill), przy tej sposobności musieliśmy także dać wyraz uznania amerykańskiej energii, sprawności i punktualności.

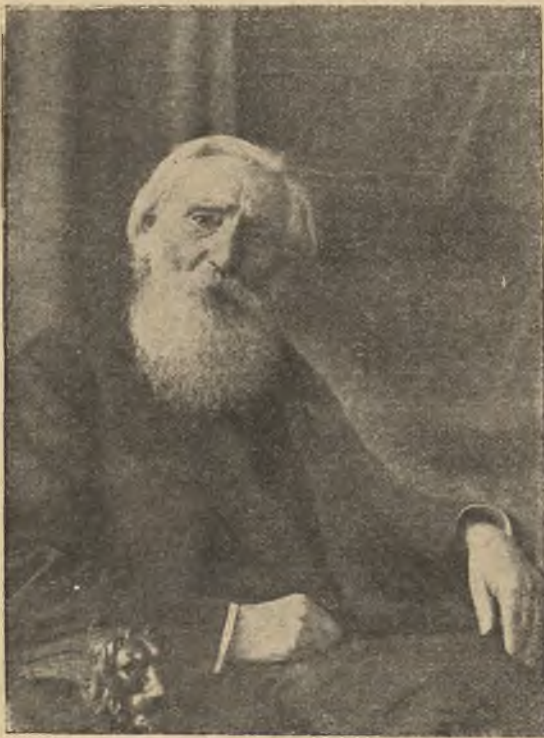
Obecnie mamy do zanotowania nowy przykład iście amerykańskiej reklamy. W ubiegłym miesiącu pojawiła się na jednej z najruchliwszych ulic Nowego Jorku młoda, bardzo wykwiśnięta ubrana dama, prowadząca na srebrnym łańcuszku ni mniej, ni więcej, tylko... dwadzieścia kotów. To zjawisko było i dla przywykłych do nadzwyczajności Amerykanów czemś niezwykle, utworzyło się też zbiegowisko, również amerykańskie. bo liczące kilka tysięcy osób, które wstrzymało cały ruch uliczny. „Kocia dama“ nie mogła się ruszyć ani naprzód, ani w tył, musiała interweniować policja i dopiero dzięki jej pomocy udało się niezwykłą kawalkatę odprowadzić do mieszkania. Jak się potem pokazało, była to tylko reklama dla jakiegoś wodewilu, przedstawianego w jednym z teatrów nowojorskich

Otwarcie Sejmu i Senatu.

Otwarcie uroczyste pierwszego zwyczajnego Sejmu polskiego odbyło się w dniu 28. listopada br.

Inauguracyjne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana odprawił J. E. kardynał Kakowski w otoczeniu liczego kleru, podniosłe kazanie wygłosił Jezuita, ks. Pawełski. W nabożeństwie wzięli udział Naczelnik Państwa wraz z ministrami, ciało dyplomatyczne z nuncyuszem Lauri na czele, wojskowość i świat urzędniczy, dawni i obecni posłowie i senatorowie. Resztę miejsca wypełniła szczerze publiczność.

O godz. 12:30 przybył do Sejmu Naczelnik Państwa w otoczeniu adjutantów i świty, powitany



Otwarcie Sejmu i Senatu: Najstarszy wiekiem senator, Bolesław Limanowski, który przewodniczył na pierwszym posiedzeniu Senatu.

u drzwi przez dyrektora kancelarii sejmowej. Gdy wszedł do sali sejmowej, rozległy się entuzjastyczne okrzyki, lewa strona sali wstała z miejsc. Naczelnik Państwa wstąpił na trybunę sejmową. Po prawej i lewej stronie trybuny stanęli dyrektor protokołu dyplomatycznego hr. Przeździecki i szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa p. Car. Naczelnik Państwa wygłosił przemówienie, otwierając nowy Sejm i wezwał najstarszego wie-

kiem posła do objęcia przewodnictwa. Posłem tym był p. Brownsford. Następnie Naczelnik Państwa opuścił salę sejmową. Gdy wychodził, pożegnano go znów entuzjastyczną owacją.

Posel Brownsford objawszy kierownictwo, powołał na tymczasowych sekretarzy Sejmu posłów Steślickę i Czerbę, odebrał od posłów ślubowanie i zamknął posiedzenie.

Popołudniu o godz. 4:30 nastąpiło w sali posiedzeń Sejmu otwarcie Senatu. I tego aktu dokonał przy zastosowaniu podobnego ceremoniału, jak rano, Naczelnik Państwa. Powitany uroczystie, po wygłoszeniu przemowy, oddał Naczelnik tymczasowe przewodnictwo w ręce najstarszego wiekiem senatora, dra Bolesława Limanowskiego. Wzruszającą była chwila, gdy sędziwego starca podprowadziło dwu kolegów partyjnych ku trybunie prezydyjalnej, a Naczelnik Państwa uściśnął mu dłoń i powitał jednego z najstarszych bojowników o niepodległość Polski.

Po odebraniu od senatorów ślubowania i przyjęciu tymczasowego regulaminu, referowanego przez senatora Buzka, zamknięto pierwsze posiedzenie Senatu odrodzonej Polski.

Po spełnieniu powinności.

Wiele się wprawdzie mówi i pisze o demilitaryzacji świata, rzeczywistość uczy jednak, że jest to, na razie przynajmniej, fantastyczna mrzonka, na której zrealizowanie trzeba będzie bardzo długo czekać. W teorii godzi się na nią każdy, nie można jedynie znaleźć tego, kto chciałby zrobić od siebie początek i, rozbrajając się, naraził się tem samem na rozszarpanie przez „życzliwych“ sąsiadów. Jak się zdaje, stara łacińska maksyma: „*Si vis pacem, para bellum*“ nie straci nigdy swojego znaczenia.

Troska o swe bezpieczeństwo i całość zmusza państwa i narody do utrzymania stałego zbrojnego pogotowia, wprowadzając obowiązek powszechnej służby wojskowej. Jest to w naszych warunkach zło konieczne, tem przykrzejsze, że na pewien przeciąg czasu odrywa od życia społecznego jednostki młode, zatem jak najpotrzebniejsze. Dokłada się też wszędzie starań, aby ciężki ten obowiązek o ile możności jak najbardziej złagodzić, skracając czas obowiązkowej służby w szeregach do *minimum*, a żołnierza równocześnie przyucza się do spełniania obowiązków obywatelskich, aby później, spełniwszy swą powinność, nie czuł się



Po spełnieniu powinności: Żołnierze garnizonu krakowskiego, którzy w roku bieżącym po ukończeniu swej dwuletniej służby opuszczają szeregi armii

obcym pośród cywilnego społeczeństwa. W ten sposób traktuje się żołnierza w armii polskiej, ćwicząc go w ciągu dwuletniej służby pod względem militarnym, a równocześnie wpajając weń poczucie obywatelskich obowiązków, aby ten okres nie stanowił wyłomu w jego życiu. Wpływa to bardzo dodatnio na stosunek żołnierza do społeczeństwa cywilnego i odwrotnie, co dla obu stron może być tylko z korzyścią.

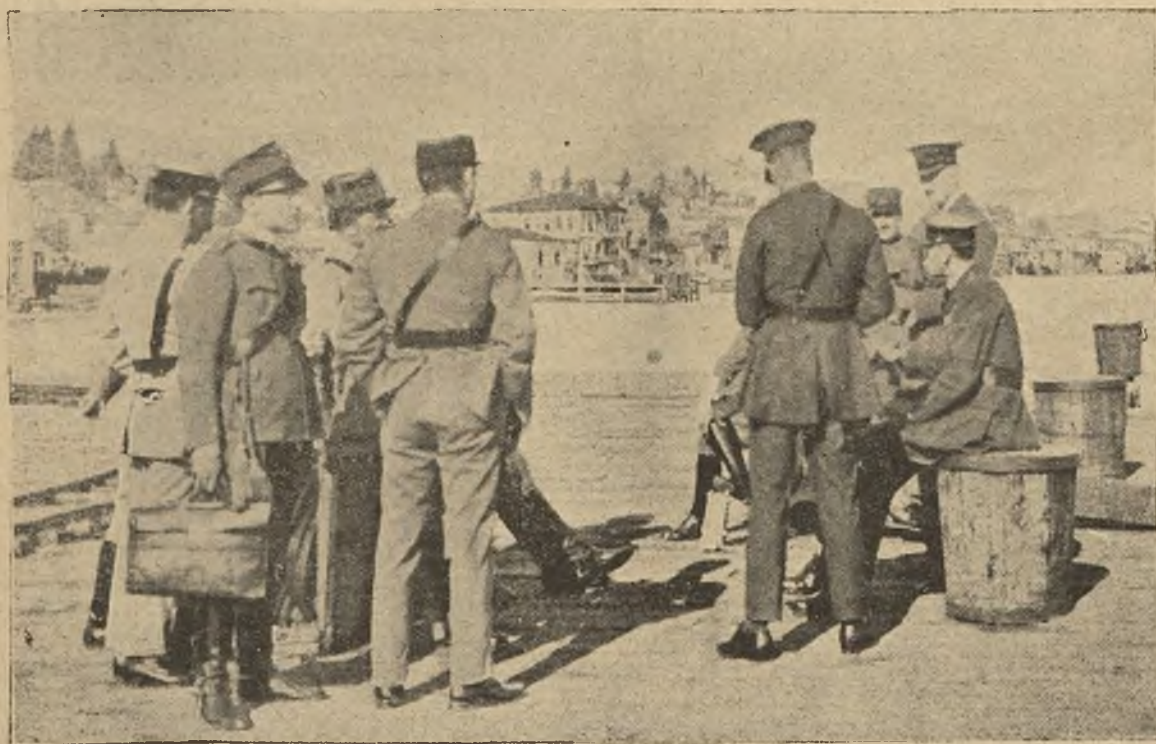
W dniu 12. listopada b. r. żegnano w Krakowie w uroczysty sposób żołnierzy, którzy, odbywszy dwuletnią służbę w szeregach, rozchodzą się obecnie do domów. Było ich około półtora tysiąca ludzi młodych, wracających obecnie do dawnych zajęć, od których ich oderwał obowiązek.



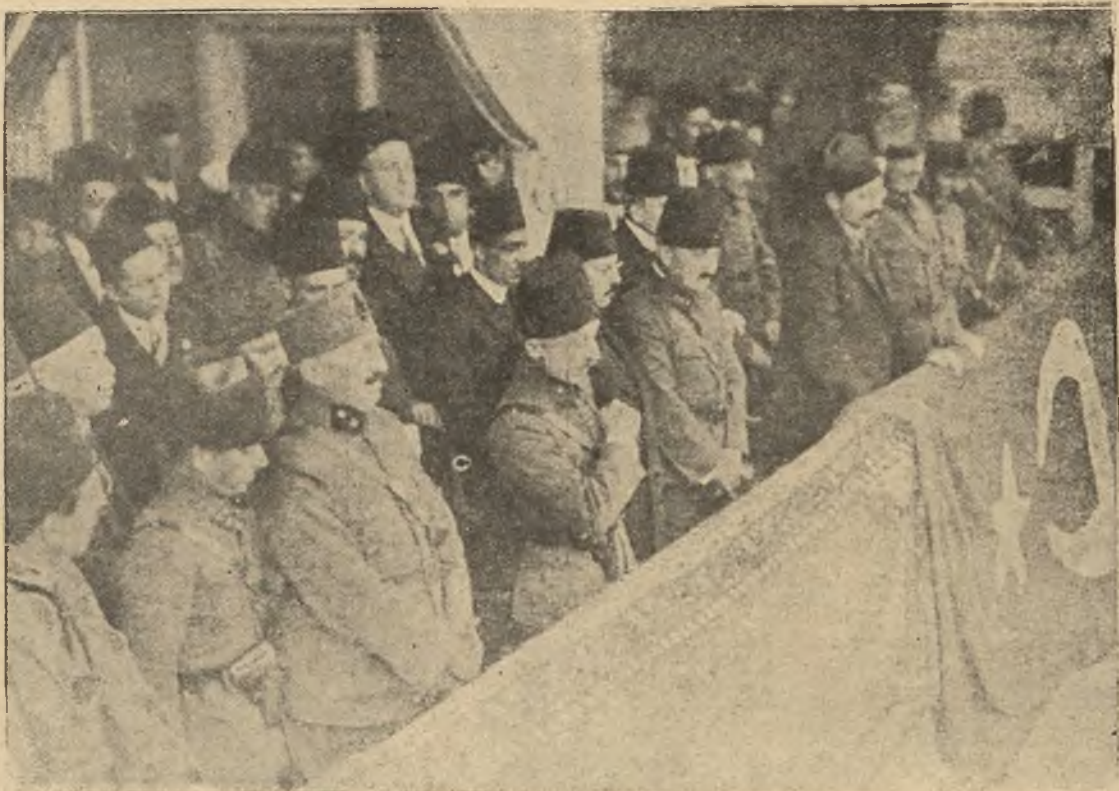
Obrońca Lwowa — nie żyje!: S. p. generał Wacław Iwaszkiewicz

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym św. Piotra, poczem udano się do sali miejskiego teatru im. Słowackiego, gdzie zebranie zagał referent oświatowy, ks. kapelan Lutyński, który w podniosłych słowach skreślił obowiązki żołnierza wobec swego społeczeństwa, wskazał, że opuszczając szeregi, nie zrywa on z armią łączności, gotów zawsze pospieszyć w razie potrzeby na jej obronę, wyrażając nadzieję, że w dalszym życiu spełnią godnie swe obywatelskie obowiązki. Po przemówieniu wygłoszono cały szereg bardzo udatnych deklamacji i monologów, artyści teatru miejskiego odegrali komedię Fredry „Zręczność i Przekora”. Zakończyło zaś odśpiewanie przez ogół zebranych „Boże coś Polskę” i „Roty”.

Na dziedzińcu arkadowym Zamku królewskiego



Zbyt powolna likwidacja sprawy grecko-tureckiej: Angielski generał Harington dyktuje wobec innych przedstawicieli mocarstw europejskich ultimatum, mające być wysłanem do tureckiego Zgromadzenia Narodowego.



Zbyt powolna likwidacja sprawy grecko-tureckiej: Refet basza przemawia po przybyciu do Konstantynopola z balkonu swego mieszkania do zgromadzonego tłumu.



Zbyt powolna likwidacja sprawy grecko-tureckiej: Pociąg kolejowy, wiozący do Tracji jenerałnego gubernatora Adryanopola, Chakir beja, wraz z urzędnikami tureckimi i żandarmeryą, dla okolic ewakuowanych przez Greków.

dokonano wspólnej fotografii opuszczających szeregi żołnierzy, dla których będzie ona miłą pamiątką czasu ich służby wojskowej.

Zbyt powolna likwidacja sprawy grecko-tureckiej.

Nieudałe zapędy wielkогреckiej polityki, z której właściwą korzyść miała odnieść Anglia i odruch Turcji, broniącej z rozpaczliwym wysiłkiem stanu swego posiadania, roznieciły na Bliskim Wschodzie zarzewie ognia, który mógł bardzo łatwo ogarnąć świat cały. Na szczęście skończyło się narazie na pogromie Grecji, która wyszła z tej imprezy ze sromotnie podciętymi skrzydłami, gdy natomiast Turcja nabrała nowej otuchy i podnosi głowę śmiało, upominając się o to, co się jej rzekomo należy, a na czem reszta Europy położyła swą ciężką łapę. Dzięki „wspólnej” interwencji głównych mocarstw Koalicji (Anglia, Francja, Włochy), z których każde intrygowało na swą korzyść, doszło do tego, że na Bliskim Wschodzie nastąpił chwilowy pokój, zgodzono się, acz z bólem serca, na zanułowanie traktatu pokojowego w Sevres i przyznano Turcji doraźnie liczne koncesje, resztę odkładając na później, t. j. do zjazdu w Lozannie, odbywające się obecnie.

Likwidacja sporu grecko-tureckiego postępuje bardzo powoli, choć bowiem zgodzono się na

większą część żądań postawionych przez Turcyę, ona stawia coraz dalsze, ufna w swe niedawne powodzenie orężne, a zachęcana do tego przez Rosyę sowiecką, której bardzo zależy na tem, aby przy bałkańskim ogniu popiekli sobie palce koalicyjni wspólnicy. Część Tracyi z Adryanopolem oddano z powrotem Turkom, w tych okolicach rozchodzi się jedynie o drobne skrawki terytorjalne, punkt ciężkości leży natomiast nad



Zbyt powolna likwidacja sprawy grecko-tureckiej.
Konak w Mudanii, w którym w październiku odbywały się rokowania delegatów wojskowych Koalicyi i Turków.

Bosforem, który Anglia za każdą cenę chce utrzymać pod swą kontrolą. Kluczem do tego jest posiadanie Konstantynopola, gdzie wprowadzić rezydują „wysocy komisarze“ Anglii, Francyi i Włoch, mający do dyspozycji swe wojsko, stosunkowo jednak nieliczne, aby mogło się oprzeć przewadze tureckiej, lecz faktycznym władcą, mającym za sobą sfanatyzowane tłumy Muzułmanów, jest Refet basza, delegat rządu angorskiego. Były sułtan, obecnie zdetronizowany przez Kemalistów, w oba-



Jeden z ostatnich: Ś. p. Andrzej Lelewicz, znakomity artysta operetkowy.

wie o swe życie zbiegł z najbliższym otoczeniem na Malte, nie wyrzekając się swych godności, ale zostawiając na łaskę losu swój harem, w nie lepszym również położeniu są Europejczycy zamieszkujący w Konstantynopolu, przygotowani na to, że bardzo łatwo mogą paść ofiarą zaciekleści tureckiej, przypisującej wszystko złe machinacjom

Zachodu. Wielu z nich opuściło już Konstantynopol, inni, a z nimi i „wysocy komisarze“ gotowi są każdej chwili do wyjazdu, przy pierwszej lepszej sposobności może bardzo łatwo dojść do niepożądanego konfliktu, Turcyja, mając za sobą obecnie Rosyę, staje się coraz mniej ustępliwą, a dowody tego składa na każdym kroku Ismet basza, przedstawiciel Angory na konferencji w Lozannie, przy postulatach tureckich, postawionych poprzednio, obstaje stale, nie odstępując od nich ani na jotę, przeciwnie przy każdej nadającej się sposobności rozszerzając je coraz dalej.

Między aliantami panuje na pozór zgoda, niema jej jednak w rzeczywistości, każde z państw chciałoby bowiem sprawą tak pokierować, aby z niej odnieść jak największe korzyści. A nie trzeba zapominać, że wchodzi tu w grę tureckie pola naftowe, drażniące apetyt nie tylko państw europejskich, ale także i Ameryki, że zgody niema, świączy o tem odezwanie się sułtana Mahometa, zwo-

l. korpusu polskiego, jen. Iwaszkiewicz na czele garstki polskich bohaterów przediera się przez zwarte falangi czerwonej armii z Jelni do Bobrujska. W korpusie obejmuje dowództwo III. dywizyi.

Po odbudowaniu Polski jen. Iwaszkiewicz w r. 1918 otrzymuje dowództwo kieleckiego okręgu wojskowego, od grudnia tegoż roku organizuje obronę kresów białoruskich, stając na czele dywizyi litewsko-białoruskiej.

Gdy hordy ukraińskie zaatakowały wschodnią Małopolskę, jen. Iwaszkiewicz spieszy na odsiecz Lwowa, wyzwalać miasto.

W 1918 r. obejmuje generał dowództwo VI armii, a potem frontu południowego. W sierpniu 1920 r. zostaje dowódcą okręgu jeneralnego warsz.

Był kawalerem wszystkich orderów bojowych nie tylko polskich, ale i zagranicznych, ostatnio nagrodzony najwyższym dotychczas w Polsce odznaczeniem bojowym, krzyżem „Virtuti Militari“ kl. II.



Niezwykła manifestacja żałobna: Uczczenie pamięci ofiar wielkiej wojny światowej przez władze i ludność Tulonu w dniu 11. listopada b. r.

lennika orientacji angielskiej, który swe nieszczęście przypisuje machinacjom francuskim.

Rychłego zakończenia sprawy Bliskiego Wschodu spodziewać się zatem nie można.

Obrońca Lwowa — nie żyje!

Z Warszawy dochodzi żałobna wieść, która szerokiem echem rozległa się po całej Polsce: Jenerał Waclaw Iwaszkiewicz, dzielny obrońca Lwowa, dokonał bohaterskiego żywota, nie w polu, jak o tem marzył, lecz na łożu boleści.

Urodzony dnia 25 sierpnia 1871 r. w Omsku na Syberyi, syn zesłańca, po ukończeniu korpusu kadetów i wojskowej szkoły pałowskiej w Petersburgu, w r. 1897 przydzielony był do Kiachty, do wschodnio-syberyjskiego batalionu liniowego. Bierze czynny udział w wojnie rosyjsko-japońskiej. Wojna światowa 1914—1920 zastaje go w stopniu pułkownika. W r. 1915 — już jako jenerał — zostaje dowódcą brygady, w 1916 komendantem dywizyi. W r. 1917 na wieść o utworzeniu się

Zmarłego bohatera pamięć, który wielkością poświęcenia dorównał największym bohaterom narodowym — będzie zawsze świetlanym wzorem i ideałem dla polskiego żołnierza.

W numerze niniejszym podajemy podobiznę zmarłego jenerała w otoczeniu sztabu

Niezwykła manifestacja żałobna.

Francuski port wojenny w Tulonie był w dniu 11. listopada b. r. widownią niezwyklej manifestacji żałobnej, poświęconej pamięci tych, którzy życiem swem okupili zwycięstwo Francyi w wielkiej wojnie światowej. Do obchodu nie przygotowano się głośno i długo, nie reklamowano go poprzednio w dziennikach, urządzono go samorzutnie, uważając jako spłacenie długu wdzięczności względem cichych, często bezimiennych bohaterów, którzy wieczny swój spoczynek znaleźli w głębinach morskich. I być może, dlatego właśnie uroczystość owa wypadła tem wspanialej,

pozostawiając niezatarte na długie lata wspomnienie w sercach uczestników.

W dniu tym, po złożeniu wieńców u stóp pomnika „Geniusza Żeglugi“, udał się admirał Sagot Duvauroux, prefekt piątego okręgu morskiego, w towarzystwie swej świty i zaproszonych gości, z bukietem złocieni w swej dłoni, nad brzeg morski. Znalazszy się tutaj, rzucił bukiet we fale morskie, stanowiące pokrywę grobową dla tych, którzy pod nimi spoczywają snem wiecznym. Admirał zsalutował, aby w ten sposób oddać cześć pamięci bohaterów, w ślady jego podążyło jego otoczenie, a potem cały tłum zebranych, powierzchnia morza pokryła się niezliczoną ilością bukietów i kwiatów, od wspaniałych bukietów i wieńców począwszy, na skromnych wiązankach skończywszy. Odkryły się głowy zebranych, na chwilę zapanowała głęboka cisza i to był właśnie najpodnioslejszy i najbardziej wzruszający moment uroczystości. Z niejednej piersi wyrwało się ciche westchnienie, w niejednym oku zabłyśły łzy, a serca wszystkich i myśli zjednoczyły się koło pamięci tych, którym Francja zawdzięcza swe zwycięstwo.

Jeden z ostatnich...

Po półwiekowej wiernej służbie zmarł wybitny weteran sceny, ś. p. Andrzej Lelewicz, znakomity artysta, b. dyrektor teatru poznańskiego.

Zmarły był talentem niepowszednim, jednym z owej starej gwardyi, a na obranym przez siebie terenie polskiej operetki doszedł do prawdziwych



Ruch emancypacyjny wśród kobiet Wschodu: Żona wielkiego patrioty egipskiego, Zaghoul baszy, w otoczeniu swych zwolenniczek w Port-Saïd, przed odjazdem do Gibraltaru.



Wrażenia mariażu ex-Kaisera: Karykatura, pomysłu artysty mal. Abła Faivre, zamieszczona w paryskim *Journalu* z okazji zaślubin Wilhelma.

wyżn artyzmu, z jakim dzisiaj rzadko u współczesnych aktorów spotkać się można.

Ś. p. Lelewicz należał do owej plejady artystów, których nazwiska trwale będą w kronikach teatru zapisane, jak: Skalski, Myszkowski, Piasecki i zażywający powszechnego poważania dziś już emeryt, radca sądowy, niegdyś świetny operetkowy artysta: Maryan Fontana. Ś. p. Lelewicz odznaczał się wrodzoną dystynkcyją, niezrównanym humorem dalekim zupełnie od wszelkiej przesady i szarży, indywidualnością i niespożytą pomysłowością w tworzeniu typów. Jego kreacje: w „Pięknej Helenie“, „Orfeuszu“, „Lalce“, „Baronie cygańskim“ i t. p. pozostaną wzorem dla młodego pokolenia aktorskiego. Ś. p. Lelewicz poświęcał się w młodszych latach zawodowi monologisty i jako taki zdobył sobie w Polsce powszechne uznanie.

Zmarły prowadził przez kilka lat dyrekcję teatru poznańskiego, w ubiegłym sezonie był artystą i reżyserem opery i operetki w Krakowie. Ostatnim posterunkiem artystycznej pracy był Stanisławów, gdzie zajmował stanowisko kierownika tamt. teatru. Śmierć ulubionego artysty i zacnego człowieka wywołała szczery żal ogółu.

Ruch rewolucyjny wśród kobiet Wschodu.

Rola kobiety na Wschodzie nie jest bynajmniej do pozazdroszczenia. Uważana za istotę duchowo



Serbskie święto narodowe: Dziesiąta rocznica bitwy pod Kumanowo, na miejscu, gdzie odniesiono w r. 1912 rozstrzygające zwycięstwo nad Turkami. Na lewo przemowa prezydenta gabinetu Pasicza wobec rodziny królewskiej, na prawo hołd dzieci szkolnych pamięci bohaterów.

niższą od mężczyzny, traktowaną jest też w odpowiedni sposób, zwykle nie lepiej od niewolnicy. Z tego powodu pozbawiona jest kobieta na Wschodzie także i wszelkich praw, a w życiu społecznym nie bierze żadnego zgoła udziału.

Tak było do niedawna, obecnie i wśród kobiet muzułmańskich szerzy się duch emancypacyjny.

wywiózł go daleko po za granice kraju, sądząc, iż w ten sposób położy kres niewygodnej dla siebie agitacji nacjonalistycznej.

Pani Zaghoul pomagała czynnie swemu małżonkowi w pracy społecznej, będąc równocześnie jedną z głównych propagatorek równouprawnienia obu płci. Jej stanowisko zyskało jej ogromnie wiele

Serbskie święto narodowe.

Dzień 24. października b. r. był dla zjednoczonej Serbii, noszącej dziś nazwę urzędową Jugosławii, a łączącej w jedną całość narody południowo-słowiańskie, dniem święta narodowego, jako dziesiąta rocznica bitwy pod Kumanowem, w której armia serbska, zostająca pod rozkazami księcia Aleksandra, odniosła decydujące zwycięstwo nad Turkami. Data 24. października 1912, pozostanie w historii Serbii, walczącej od setek lat o swą niepodległość i zjednoczenie, nie mniej ważną, jak data słynnej bitwy na Kosowym Polu.

Nowoczesna Serbia, skonstruowana w myśl życzeń europejskich polityków wielkomocarstwowych, była tworem, pozbawionym wszelkich warunków do życia i rozwoju, nie zapomniała jednak swoich dawnych tradycji, które kazały jej myśleć stale o zjednoczeniu południowych Słowian. Na jej terenie ścierały się przez całe dziesiątki lat ze sobą wpływy austriackie i rosyjskie. Król Milan Obrenowicz był zdeklarowanym przyjacielem Austrii, austriacka polityka nie chciała jednak wyzyskać należyte tych stosunków ze względu na narody południowo-słowiańskie, zostające pod berłem austriacko-węgierskim, które grawitowały zawsze, ze względu na swe rasowe pokrewieństwo, ku Serbii. Sytuacja zaostrzyła się jeszcze bardziej, gdy na tronie zasiadł król Piotr Karageorgjewicz, zdeklarowany zwolennik orientacji rosyjskiej. Serbii czyniono na każdym kroku trudności, austriacka polityka nie pozwoliła też Serbom wyzyskać zwycięstwa pod Kumanowem.

Dziś, w Wielkiej Serbii, rocznicę tego pamiętnego dnia obchodzono bardzo uroczysto, jako prawdziwe święto narodowe, w którym wzięły udział przedstawicielstwa Serbów, Chorwatów i Słowenów, złączonych w jedno państwo. W uroczystości, podczas której odtworzono przebieg bitwy w dniu 24. października 1912, ustawiając wojska serbskie na tych samych pozycjach, na jakich się wówczas znajdowały, wziął udział król Aleksander wraz z swą małżonką królową Maryą, przedstawiciele duchowieństwa z metropolitą na czele.



Banknoty austriackie etykietami na mydła: Robotnica zawija mydła w austriackie dziesięciokoronówki.

zataczając coraz szersze kręgi i zyskując sobie coraz większą liczbę zwolenniczek, upominających się o swe prawa. Ruch ten zaznaczył się przede wszystkim wśród kobiet egipskich, które pierwsze wyłamały się z pod twardych reguł życia haremowego, gdzie im wprowadzić materialnie na niczem nie zbywało, pod względem moralnym natomiast cierpiały dużo, zdając sobie sprawę ze swego społecznego upośledzenia. Zaczęły się zatem pokazywać publicznie wprawdzie z zasłonami na twarzach, ale nie zasłaniającymi ich pięknych rysów, odbywały przyjaźdzki, brały udział w zabawkach publicznych, interesowały się coraz żywiej wszelkimi przejawami życia codziennego, dotąd zupełnie im obcego. Mahometanie starali się początkowo temu przeszkodzić, z czasem przecież pogodzić się musieli z nowym kursem, a równouprawnienie kobiet na Wschodzie oparło się na coraz silniejszych podstawach.

O wzroście ruchu emancypacyjnego wśród kobiet Egiptu świadczą najlepiej ostatnie manifesta-

zwolenniczek, które skorzystały teraz ze sposobności, biorąc masowy udział w owacych na cześć swej opiekunki i jej męża, męczennika za wolność. Wyjazd pani Zaghoul z Kairu, droga do Port-Saïd i przybycie tamże, to jedno pasmo owacy, w których kobiety w gremialnych pocho-



Zgon wybitnego komedyopisarza francuskiego: Członek Akademii Francuskiej, Alfred Capus.

cye ludności, urządzone z okazji wyjazdu żony Zaghoul baszy z Kairu do Gibraltaru, gdzie się miała spotkać z swym małżonkiem, internowanym dotąd przez Anglików na Seyszellach. Niestrudzony bojownik o niepodległość Egiptu, ścigał na siebie prześladowania rządu angielskiego, który



Straszna statystyka: Obrazowo zestawiona ilość ofiar straconych w Rosji przez rząd sowieński.

dach ze sztandarami przeciągły ulicami wśród entuzjastycznych okrzyków. W Port-Saïd odbył się ku czci pani Zaghoul uroczysty bankiet, podczas którego wygłoszono wiele przemówień, w dniu przybycia miasto było iluminowane i ozdobione flagami, przy wsiadaniu na okręt żegnały ją wielotysięczne rzesze, oczywiście także z liczną przewagą kobiet.

sfery rządowe, dyplomatyczne i tłumy publiczności. Królewska para, która po raz pierwszy wzięła oficjalny udział w obchodzie, była entuzjastycznie przyjmowaną, uroczystą przemowę wygłosił prezydent ministrów, sędziwy Pasicz, jeden z głównych filarów serbskiej polityki z ostatnich lat dziesiątek, uważany zupełnie słusznie za twórcę obecnej Wielkiej Serbii.



Straszna statystyka.

Z ziemskiego nieba sowieckiego do prawdziwego nieba jest niezmiernie łatwo się dostać. Kula i stryżek ułatwiają tę podróż, a rządy sowieckie masowo ekspedują swych obywateli za granicę — bytu ludzkiego.

Zamieszczona w dzisiejszym numerze rycina przedstawia graficznie ilość ofiar (według stanów i klas społecznych) straconych od czasu rządów sowieckich.

Banknoty austriackie etykietami na mydła

Mówi się u nas wiele o niskim poziomie naszej waluty, utyskuje się po części nawet i słusznie — na niepewność i ociążałość marki... A jednak u nas nie jest jeszcze najgorzej w porównaniu z sąsiednimi państwami.

Wiemy co się dzieje z marką niemiecką której gwałtowny spadek z istotnej wyżyny kursowej jest po prostu bezprzykładny w dziejach światowej giełdy.

A cóż dopiero mówić o austriackiej koronie, o tej biednej koronie nie notowanej na żadnym rynku pieniężnym, pogardzanej nawet w swej własnej ojczyźnie, gdzie „patryotyczni“ kupcy nie wystawiają już nawet rachunków innych, jak tylko opiewających na „Edel-walutę“, tj: dolary amerykańskie lub franki szwajcarskie!

Już bezpośrednio po rozłamie i upadku Austrii dochodziły słuchy, że austriackie korony są używane jako etykiety na piwo bawarskie.

Obecny jednak użytek i pożytek dziesięciokoronówek austriackich jest jeszcze lepszy.

Oto pewna szwajcarska fabryka mydła używa austriackich dziesięciokoronówek jako etykiet do swych fabrykatów. Do tego jeszcze tylko nadają się austriackie banknoty!

Załączona rycina jest reprodukcją fotografii nadesłanej nam z Szwajcaryi przez jednego z przyjaciół naszego Pisma, a przedstawia robotnicę owej fabryki zajętą pakowaniem mydełek w austriackie dziesięciokoronówki.

Zgon wybitnego komedyopisarza francuskiego.

Nazwisko Alfreda Capusa, głośnego komedyopisarza francuskiego, znanem jest nie tylko we Francji, ale także w całym cywilizowanym świecie, doskonale bowiem jego sztuki, tłumaczone niemal na wszystkie języki, obiegły w tryumfalnym pochodzie największe sceny nie wyłączając i polskich. Jego działalność na tem polu była bardzo obfita i należycie uznawana przez swoich i obcych, ona też ułatwiła mu wejście w grono „nieśmiertelnych“. Wiadomość o śmierci Capusa, który zmarł w listopadzie b. r. na tyfus w Bordeaux, odbiła się żałobnym echem tak we Francji, jak i daleko poza jej granicami.

Capus należał do najpłodniejszych pisarzy francuskich ostatniej doby, utwory jego tak z zakresu komedii i powieści, jak i drobnych luźnych notatek, zamieszczanych w pismach pod tytułem „na marginesie życia“, pełnych trafnych obserwacji nad sprawami najaktualniejszymi, wybiły go na czoło literackich powag francuskich, gdzie długi czas zajmował jedno z pierwszych miejsc, dopóki blasku jego nie zaćmiły inne, wschodzące dopiero gwiazdy, rozrzucające dookoła siebie jaśniejsze promienie. Podzielił los tylu innych pisarzy, którzy, w miarę posuwania się w lata, nie potrafili już odpowiedzieć należycie coraz bardziej wybrednym gustom ogółu. Ostatnia z wielkich jego premier odbyła się w Komedyi Francuskiej w r. 1904. Wystawił wtedy długą i bardzo mozolnie opracowaną sztukę p. t. „Nasza młodość“, Była to może sztuka najtypowsza dla jego obfitej twórczości. Łatwy jej sentymentalizm doskonale spreprowany przez majstra teatralnego, który wybornie zna swoich odbiorców, publiczność, zdobył sztuce ogromne powodzenie. Krytyk jednak tej miary, co Emil Faquet wytknął Capusowi głośno konwencyonalizm i pustkę, wypełnioną sentymentalizmem. Jednego mu nigdy nie zaprzeczył: świetności stylu.

W Polsce grano Capusa często i z powodzeniem. Każdy większy teatr miał w repertuarze jego sztukę. Ostatnią sztuką Capusa graną w Polsce, była farsa „Urzędniczka pocztowa“, wystawiona przez Teatr krakowski bardzo niedawno.

Wrażenia maryażu ex-Kaisera.

Wiadomość, jaka się rozeszła przed kilku miesiącami po świecie o zaręczynach ex-cesarza Wilhelma z księżną Herminą z domu Reuss, wdową po księciu Schönaich-Karolath, wywołała w całym świecie żywe zainteresowanie, i to tem większe, iż niedawno jeszcze opowiadano sobie, że wygnaniec z Doorn ma zamiar poślubić wdowę po pułkowniku wojsk niemieckich, panią von Rochow, którą znał jeszcze z panieńskich czasów, gdy była na dworze jego matki. Twierdzono, że już wówczas wpadła w oko młodzieńca, który widocznie wyróżniał ją między innymi damami dworu,

rem odtworzono mający nastąpić nazajutrz uroczysty akt, oczywiście w sposób bardzo humorystyczny, a dla nowożeńców niezbyt pochlebny. I teraz w prasie całego świata pojawił się szereg karykatur i dowcipów, z których jeden, nie tyle może komiczny ile złośliwy, reprodukuje w naszym piśmie. Jest to karykatura, zamieszczona w paryskim *Journalu* w dniu ślubu cesarskiego przez artystę malarza Abła Faivre, zatytułowana „Une demoiselle d'honneur“, a przedstawiająca śmierć z bukietem w ręku.



Spódniczka damska — a czasy wojenne: Miarowe przydłużanie spódniczki od początku wojny aż do roku bieżącego.

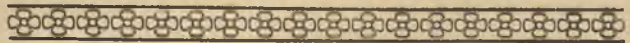
na ogół, jak utrzymują nie grzeszącymi zbyt piękną.

Pokazało się jednak, że nie pani pułkownikowa von Rochow potrafiła rozniecić miłosne afekty w sercu podstarzałego adonisa, lecz inna wdowa, księżna Schönaich-Karolath. To małżeństwo dało powód do różnych uwag tak ze strony prasy, jak i ogółu. Pokpiwano sobie z „pana młodego“, który dawno już przekroczył sześćdziesiątkę (ur. w r. 1859), największe niezadowolenie okazywała najbliższa rodzina, przedewszystkiem zaś synowie. Jedynie niemieccy monarchiści zachowali się, jak zwykle, zresztą lojalnie, wyrażając się z należytą czcią o swym byłym władcy, w którego powrót na tron nie wątpią i jego miłosnych zapędach. W prasie i to tak zagranicznej, jak i niemieckiej, nie sympatyzującej zbyt z Hohenzollernami pojawił się cały szereg nieraz bardzo udatnych karykatur i dowcipów, które krważyły serca niemieckich nacjonalistów.

Przez kilka miesięcy od czasu zaręczyn był spokój, nowe pole do popisu dla humoru i satyry dał znowu dzień zaślubin „młodej pary“, która 5. listopada stanęła przed ołtarzem. Wierne cesarzowi pisma niemieckie podnosiły z ubolewaniem lekceważące majestat monarszy zachowanie się licznie przybyłych do Doorn dziennikarzy, którzy, zawiedzeni w nadziejach, iż uda się im poczynić ciekawe wywiady, spostrzeżenia i zdjęcia fotograficzne, zemścili się bodaj w ten sposób, iż w jakiejś restauracji w Doorn urządzili w dniu 4. listopada wieczorem zebranie towarzyskie, na któ-

Spódniczka damska a czasy wojenne.

Spódniczka damska stawała się w czasie wojny coraz to krótszą — jak mówiono, dla „oszczędzenia materiału“. Na odnośnej rycinie są graficznie przedstawione etapy i stosunek, w jakim spódniczka odzyskiwała swą długość przedwojenną.



Każda kobieta

przeczytać musi książkę prof. R. Gerlinga

„Nie bierz mężczyzny który...“

Rady i wskazówki (w tłum. Ignacego Nikorowicza.

34 niezmiernie ciekawych ilustracji. — Cena 1150 Mp. z przes. pocztową. Cena dwóch książek 1950 Mp.

Każdy mężczyzna

przeczytać musi książkę prof. R. Gerlinga

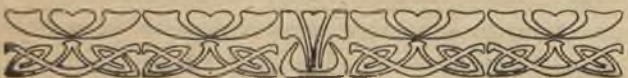
„Dziewczyna której za żonę brać się nie pow'no“

(w tłum. Ign. Nikorowicza) 16 ilustracji niezmiernie ciekawych. Wydanie III. rozszerzone. — Cena 1150 Mkp. z przesyłką poczt.

Motto: Należy dokładnie poznać się wzajemnie i wniknąć w swoje charaktery, zanim się zadecyduje związać losy swego życia z drugą istotą. Szał bowiem jest krótki a żal i skrucha trwa bardzo długo. Dwie te książki najwybitniejszego socjologa, znalazły w całym świecie wielkie uznanie. Książki te dają liczne wskazówki rodzicom mającym córki na wydaniu, młodym kawalerom oraz pannom. Liczne ilustracje przedstawiają typ mężczyzn i kobiet niezdolne do małżeństwa.

Zamówienia skierować należy „pod adresem:“

Wydawnictwo Wiedeńskiego Przeglądu Polskiego Wiedeń, Austria, I. Schwertgasse 4. Pieniądze przesyłać należy w listach polec. lub pod adresem: „Przegląd Polski“ Warszawa, Poczta Kasa Oszczędności, konto Nr. 5550.



„KUPU ICIE 8% Pożyczkę Złotą“

Wiedza to potęga

Następujące ciekawe, pouczające i zajmujące książki z dziedziny nowoczesnej wiedzy poleca

Księgarnia M. Wahla w Przemyślu N.

„Okazyja”. Tom poezji Adama Mickiewicza, zawierający Grazyne, Konrada Wallenroda, Ballady i romanse, Sonaty, Ody i pieśni na satynowanym pap. obj. 230 str. Forel prof. dr.: Zagad. seksualne, wyd. nowe 2 t. ilustr. Mózg i dusza.

O. S. Mardan: Wola i powodzenie Flammarion K.: Zagadnienia duszy, wydanie II. Potęga myśli w życiu codziennym i w wa ce o byt Dowody istnienia świata duchowego Tajemnice powodzenia w życiu, wydanie II Potęga sugestji przez Dr. J. D., wydanie III. Potęga spirytyzmu z ilustracjami, wydanie V. J. Starke: Spirytyzm Potęga hipnotyzmu z 10 ilustr., wydanie III. Potęga energii (Jak osiągnąć energię?) Eksperymenty hipnotyczne Hipnotyzm i spirytyzm, wydanie III. Wolnomularstwo (Masonerya, wydanie II. Medjumizm — Butlerow prof. dr. Jasnowidzenie przez dr. Kurma R., wydanie III. Kształcenie pamięci, wydanie III. Kształcenie woli. (Jak osiągnąć siłę woli?)

Mk. 600 6500 1500 2400 2400 1500 800 750 1400 1500 1000 1400 1300 1300 1400 800 1000 700 1400 1500 6000 700 500 250 1800 500 500 1000 2500 500 1600 1800 500 700 3500 3000 1600 500 500 2000 900 450 750 450 400 600 300 500 700 900

Yoga: Tajemna wiedza Indyi Różdżka czarodziejska przez dr. Radwana Chirognomta i chiromancya, ilustr. Weil dr.: Podręcznik analizy moczu Samogwałt u mężczyzn i kobiet i jego skutki „Ostatnia nowość”. Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. Rady i wskazówki. 18 ilustr. w tekście. Poradnik lekarski dla mężczyzn o chorobach wenerycz. „Ostatnia nowość”. Prof. Steinach „Odmłodzenie” przez eksperymentalne ożywienie starzejącego się gruczołu płciowego Szinka zdobycia majątku Kobieta w dobrem i złym świetle. Ciekawe zagadnienia w kwestyi płci żeńskiej w rozwoju ogólnie ludzkim na rozmaitych stopniach kultury itd. w 3 tomach razem Choroby weneryczne — leczenie — zapobieganie Nowy lekarz dla kobiet i doktor dla dzieci Mały zieleńnik lekarski Wielki zieleńnik lekarski, opraw. Zasady pielęgnowania chorych Nasz weterynarz. — Obszerny poradnik gospodarski Siedm raz opieczątowana księga najw. Tajemnic Salomonis. — Świat duchów i klucz do tego. Czarny krok czyli mojęszowy skarbiec magiczny Wiedza tajemna czyli tajemnice wiedzy duchowej tom 1-szy i tom 2-gi po Nauka o oddechaniu według systemu Hyndusów Wielki Samouczek tańców — Salonowiec Etyka stosunków płciowych Dlaczego mężczyźni się nie żenią? Co każda dorastająca panna wiedzieć powinna? Dr. Gelsen Hygiena młodych miłoścy Dr. Surbled. Sekretne sposoby małżeńskie Obszerny poradnik domowy na wszystkie choroby Obszerny poradnik lekarz domowy opraw. Poradnik w nagłych wypadkach i zastąpieniach Bezbolesny poród. Przepisy zachowania się podczas ciąży Pielęgnowanie i karmienie niemowląt. — Praktyczny poradnik dla młodych matek, oprawione Kosmetyka higieniczna Weterynarz wiejski. — Poradnik gospodarski, opraw. Po noc w chorobach zwierząt ilustrowane Hodowla pszczoł, według nowoczesnych zasad pszczelnictwa, bogato ilust. opraw. Szosta i siódma księga Mojżesza Albertus Magnus czyli egipskie tajemnice Prawdziwy Ognisty Smok Magia i Czarnoksięstwo. — Zbiór tajemnic magicznych Czarnoksiężnik Bosko czyli tajemnice magii Tajemnice magii. — Wielka ilust. książka magiczna Szukali miłosne i czary Najnowsza wyrocznia przyszłości Kabała. — Karty wroźbiarskie słynnej Lenormand z Parryża z dodaniem książki do pouczenia Flirt polski. — Zabawa towarzyska Król. Najnowsza zabawa towarzyska Czarny Piotrusz. Zajmująca gra towarzyska Sztuka podobania się młodym mężczyznom Najnowszy listownik dla zakochanych Lille i paprocie. Książka dla serc kochających Wielki ilustrowany sennik egipski

Mk. 1500 1400 1000 300 500 800 500 1600 2000 1400 650 1800 650 2800 2000 2500 1500 1600 1300

Zbiór powinszowań na wszystkie okoliczności życia Polski sekretarz dla wszystkich, opraw. Najnowszy sekretarz powszechny. — Praktyczny podręcznik dla samouków we wszystkich stopniach życia Toast polski. Nowy zbiór toastów i przemówień wierszem i prozą na wszystkie uroczystości Sztuka robienia wynalazków Elektryczność i magnetyzm Zbiór najlepszych monologów Polski monolog, cztery rozmaite zeszyty razem Piosenki i utwory kabaretowe Utwory kabaretowe Bronowskiego, Ludwikowskiego, Górnickiego, każdy zeszyt Smiech. — Zbiór fraszek, anegdot i humorystycznych opowiadań w 3 częściach razem Bomba śmiechu. Ilustrowany zbiór humoresek Figlarz warszawski. Zbiór wesołych żartów i anegdot Milion żartów Gry w karty polskie i obce. Najdokładniejszy przewodnik gier, oprawione Najnowsza kuchnia warszawska, zawierająca przeszło 1200 różnych potraw, oprawiona Sztuka podobania się młodym panienkom Obszerny ilust. poradnik o chorobach wenerycznych

Powieści kryminalne i sensacyjne.

Mk. 750 1200 750 1800 1700 1400 1000 2000 1400 1400 1700 7000 1800 1800 3000 1800 2400 1600 4000 2400 1800 3000 2400 1200 2400 2400 1800 2100 3000 6000 4800 1200 1700

Gastoa Leroux: Człowiek, który powrócił z tamt. świata Małżonka słońca, powieść Benoit: Tajemnica Sahary, powieść Soyka: Oblubienica Tofera Holler: Finanse wielkiego księcia Hornung Raffles: Wiemywacz dla dobrej sprawy Soyka: Pojedynek moczary Leblank: Odnatek pocisku, powieść kryminalna Conan Doyle: Studium w szkarłacie, powieść Znak czterech, powieść Centkowna wstęga Amfitratow: Żółty paszport Boccacio Ciovanni: Dekameron — Wydanie nowe z kolorowymi ilustracjami 2 tomy Brandowski St.: Ludzkie karykatury, wydanie III. Walka demonów Branntone: Przygody pań żalotnych, wyd. nowa z ilustr. B zeg: Haszysze, powieść Casanova G.: Pamiętniki z ilustracjami Coré: Winowajca, powieść Mimar: W nierównym walce, powieść Ewers H. H.: Opętani, wydanie IV. Halaclński Z: Złote historie. Hard Jadwiga: Spowiedź Jawnożresznicy, powieść Kellermann B.: Yester i Li. Wydanie II, okładka kol. Nansen P.: Szczęśliwe małżeństwo, powieść Voyus Piotr: Afrodyta, powieść Pravost M.: Półdziewice, powieść Sachar Moroch: Wenus w futrze, powieść wydanie II. Szentzler A.: Taniec miłości (Reigan) Farrere: C łowiek, który zabił, powieść Korsarz z Malo, powieść Ewers Alraune: Dzieje istoty żyjącej Sedlinger: Pojedynki amerykański Dr. Arrevilly: Pieczęćka z Onykaou

Nowości wydawnicze!

Wacław Grabiański

Nowości wydawnicze!

PRZESILENIE DWIE NOWELE
Dramat w 3-ach aktach. (Stary rybak. Sprawiedliwości)
Kraków, Gebethner i Wolff. 1922.

WYJĄTKI Z RECENZYJ.

„Przesilenie” daje poznać ciekawy wysiłek stworzenia dramatu politycznego, rzucanego na szersze tło spraw społecznych. Zamierzenie niezmiernie trudne przeprowadza autor ze znaczną kulturą literacką i publicystyczną. W dziedzinie twórczości na polu dramatu jest „Przesilenie” zjawiskiem oryginalnym i ciekawym. „Nowa Reforma” Kraków, Nr. 13; 16 stycznia 1922.

„Akcyja toczy się współczesnie, a obfituje w szereg scen o silnym dramatycznym napięciu często graniczącym z irygizmem...” „Morderca Warszawski” Warszawa, Nr. 34, 3 lutego 1922.

„W zawiązaniu i przeprowadzeniu sztuki znać wybitny nerw sceniczny. Język mocny i zwięzły sprawia, że utwór czyta się miło i z zainteresowaniem...” „Głos Narodu” Kraków, Nr. 91, 22 kwietnia 1922.

Najcharakterystyczniejszym dla nowel Grabiańskiego jest symbol: „Stary rybak” jest symbolem idei-siły, która trzyma człowieka przy życiu, zaś w „Sprawiedliwości” widzimy obraz walki gminu ze wszystkimi, czego nie zdolny jest objąć rozum człowieka i czego wiara nie zamyka w sobie...” „Głos Narodu” Kraków, Nr. 91, 22 kwietnia 1922.

Tęgoż autora:

Wojenny Balonik (Bajki i nie-bajki),
Piekiel (Szkice z wojny)
Rymy i proza.

Najtańszy Dom Eksportowy

IGNACY CYPRES Kraków, Szewska 13/II.1.



poleca po nadzwyczaj tanich cenach następujące towary: zegarek z łańcuszkiem Mk. 12.000—, na kamienie Mk. 1.500 stalowy płaski na kamienie Mk. 20.000—, stal damski 20.000—, budzik Mk. 10.000, zegar okrągły Mk. 18.000—, zegar ścienny Mk. 11.000—, Przy zamówieniu połowę zadatku, resztę za pobraniem. Za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Cennik illustr. za nadesłaniem Mk. 100 przekazem.

Księga pamiątkowa wielkiej wojny

Jest do nabycia w Admin. „Nowości Illustr.”

„HUMOR POLSKI”
Dwutygodnik humorystyczny polityczno-satyryczny.
Cena egz. 200 Mk.
Adres Redakcji i Administracji: Kraków XV., ul. Kazimierza Wielkiego L. 95.



Ważne dla p. p. właścicieli wili, hoteli, i uzdrowisk!

Piece oraz kuchnie kaflowe przenośne o 5 kanałowym opa-tentowanym systemie wewnętrznym w zupełności zastępujące stałe piece pokojowe. Kafle kwadratowe, majolikowe, berlińskie w wagonowych ilościach, terrakotę, glazurę polecają:

Zakłady Ceramiczne „HAGIS”

I. Kulesza i S-ka Warszawa, ulica Warecka L. 14. Telefon Nr. 46-62.

Przyjmują wszelkie roboty w zakres zduństwa wchodzące.

„DZIATWA POLSKA”

dwutygodnik ilustrowany.

Pismo dla dzieci.

Wychodzi

1 i 15 każdego miesiąca

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Kazimierza W. 95.

—: Telefon Nr. 479. —:

WELNY na ubrania, kostyummy poleca detalicznie W. WILKOWA, (Bialsko-Belskie) Kraków Karmelicka 21.